

Józef Baran *Sztuka "Dom"*

podnosi się kurtyna drzwi
tata przebrany za pana młodego
przenosi przez próg mamę
piękną jak lilija

z tyłu publiczność goście weselni
kapela gra marsza
kurtyna opada

kurtyna podnosi się
zapadają wieka trumien
znika dziadek wystrojony w garnitur
jak kamień w wodę babka wpada w wieczny sen
kurtyna opada

podnosi się
krzyk siostry w kolebce
kurtyna
podnosi się
brat z raczek
kurtyna
odmykają się moje powieki

kurtyna podnosi się
z krzesła ojciec przebrany
za starego chłopca
błogosławi młodą parę kłania się
schodzi ze sceny podłogi
kurtyna

drzewa z sadu zagląдают na jednej nodze
przez szyby klaszczą w liście
– to wszystko
było wczoraj
upiera się matka

